Nr. 50 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 1 marca 1924. | Rok VII.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. 5,700.000 Mk., z dostawą do domu 6,250.000 Mk., na prowincji 6,250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Znowu zwyżka (!) taryfy kolejowej.

Obrońcy własnej kieszeni.

Na środowem posiedzeniu sejmu, w głosowaniu nad zmianami w dotąd obowiązującej ustawie o ochronie lokatorów wystąpił w całej jaskrawości i brutalności egoizm klas posiadających. W tych uchwałach sejmu ujawniła się gwałtowna rozbieżność między pojmowaniem interesu prywatnego a państwowego, przyczem ten pierwszy interes znalazł na prawicy sejmowej nieugiętego obrońcę.

Znalazło to wyraz w głosowaniu nad 24. par. nowej ustawy, wedle którego z podwyższonych czynszów 30 proc. mieli właściciele domów płacić w formie podatków skarbowi państwa, a z podatku tego część miała pójść na dodatki mieszkaniowe dla pracowników państwowych, aby podwyższonych czynszów nie musieli płacić z dotychczasowych swych niewystarczających poborów, a pozostałą część podatku przeznaczała ustawa na fundusz rozbudowy miast. Ten podatek miał stworzyć wielki fundusz mieszkaniowy, nowe środki finansowe na rozbudzenie ruchu budowlanego, aby złagodzić obecną nędzę mieszkaniową i zmniejszyć klęskę bezrobocia.

Ale w sejmie znalazła się większość z prawicą endecką i piastową na czele, która uchwaliła cały ten ustęp ustawy *skreślić*.

Skutek tego skreślenia będzie taki, że podwyższony czynsz cały wpłynie do żarłocznej kieszeni kamieniczników, że pracownicy państwowi nie dostaną dodatków na opłacenie wyższych czynszów, że akcja budowy mieszkań znowu nie będzie mogła być rozpoczęta z powodu braku funduszów.

Z przebiegu tego głosowania wynika też niezbicie, że kapitał starał się skutecznie zabezpieczyć swe interesy, bo prawica odrzuciła wszystkie wnioski chroniące ludzi biednych przed przekraczającym ich środki nadmiernym czynszem, natomiast pod opiekę ochrony lokatorów wzięto spółki akcyjne (wielki kapitał przemysłowy i handlowy).

Jedynie w drobnych sprawach udało się wprowadzić do ustawy pewne jej złagodzenie, udało się naszym posłom uchronić bezrobotnych przed rumacją, choć nie będą mogli płacić czynszu, ale w stosunku do ogromu zagadnienia mieszkaniowego, które nadal zostanie na martwym punkcie, są to szczegóły zupełnie nie rozwiązujące sprawy.

Pisma endeckie już dziś usprawiedliwiają obalenie par. 24. tem, że projektowany tam podatek nie może się mieścić w tej ustawie, ale na to potrzebna jest osobna ustawa. Ale czekaj babo lata. Już od pół roku istnieje ustawa o rozbudowie miast, ale dotąd nie weszła w życie z braku funduszów. I tych funduszów prawica za żadną cenę nie chce dać.

Przez obalenie tego artykułu ustawy może być też zwichnięty cały plan sanacji skarbu, bo rząd może się znaleźć w tym położeniu, że będzie musiał przyznać dodatki mieszkaniowe pracownikom państwowym, ale nie znajdzie dla nich pokrycia.

Głosowanie środowe odsłoniło w całej nagości egoizm klasowy burżuazji, które bliższa koszula kamienicznika, niż interes państwowy i publiczny.

—::::—

Projekt reorganizacji kolejnictwa.

Podwyższenie taryf — Widmo redukcji. — Udział kapitałów prywatnych.

WARSZAWA, 28. lutego. (Pat.) Minister kolei żel. p. Tyszka przedstawił 26. lutego p. prezydentowi Rzpltej obszerny plan reorganizacji kolejnictwa w Polsce. Podstawową zasadą tego projektu jest dążenie do uprzemysłowienia polskich kolei państwowych przez oparcie ich organizacji na zasadach samowystarczalności.

W związku z tym projektem wprowadzona będzie niebawem podwyżka taryfy kolejowej, która tyczyć się będzie tylko biletów pasażerskich, podczas gdy w dziedzinie taryf towarowych zaprojektowane są daleko idące ulgi w celu ułatwienia obrotu towarów podstawowych, oraz w celu dalszej zniżki cen tych towarów. Szczegółowo został omówiony również plan daleko idących oszczędności budżetowych, połączonych z potrzebą

PLANOWEJ REDUKCJI

Ogromne braki w dziedzinie taboru i warsztatów kolejowych, oraz potrzeba uzgodnienia dzielnicowych systemów kolejowych, tudzież rozbudowa sieci komunikacyjnych, celem zespolenia byłych zaborów wymagają ogromnych inwestycji, które znaleźć mają pokrycie w pożyczce realizowanej obecnie drogą emisji obligacji kolejowych. Zasadniczem jest, jednak, aby rozbudowa sieci kolejowych dokonaną została

PRZY POMOCY PRYWATNYCH KAPITAŁÓW

krajowych i zagranicznych. W tym celu, opracowane zostały zasady udzielenia koncesji ubiegającym się osobom fizycznym i prawnym. Projektowane nowe linje kolejowe zależnie od terminu ich wykonania podzielone będą na grupy. Naogół przewiduje się w najbliższym czasie budowę około 2.000 klm. kolei, magistralnych, z czego 800 klm. przypadałoby na rozbudowę sieci komunikacyjnej Zagłębia węglowego. Poza tem przewidziany jest szereg linji lokalnych, głównie w celu ułatwienia łączności pomiędzy dawnymi zaborami.

Wnioski ministra kolei żel. uzgodnione z prezesem Rady ministrów uzyskały całkowitą aprobatę prezydenta Rzpltej.

—::::—

Rząd przeciw przedłużaniu dnia pracy.

Pożądany jest wysoki poziom płac zarobkowych.

WARSZAWA, 28. II. (Pat). Wczoraj w ministerstwie skarbu odbyło się posiedzenie Rady gospodarczej na której omawiano sprawę polityki płac. Prezes Rady ministrów Grabski stwierdził, że wskutek stabilizacji marki polskiej podniósł się znacznie poziom płac pracowników państwowych. Zasadniczo pożądany jest wysoki poziom płac zarobkowych gdyż gwarantuje on zwiększenie konsumcji, co leży w interesie rozwoju produkcji oraz daje możność oszczędzania co leży w interesie skarbu. Zachodzi pytanie w jakim stopniu ze względu na niezbędną równowagę bilansu handlowego możliwe jest

UTRZYMANIE PŁAC ZAROBKOWYCH NA WYSOKIM POZIOMIE.

W dyskusji stwierdzono, że istnieje u nas dysproporcja pomiędzy cenami rynku wewnętrznego, a zagranicznego. Ponieważ podniosły się głosy przemawiające za przedłużeniem godzin czasu pracy, przyczem powołano się na Niemcy, p. prezes Rady ministrów zaznaczył, że przykład Niemiec nie jest dla nas miarodajny gdyż Niemcy posiadają duże zobowiązania wobec zagranicy, które u nas nie istnieją, ustawowe

PRZEDŁUŻENIE DNIA PRACY NIE JEST DLA NAS AKTUALNE.

Rząd obecny podjął się przeprowadzenia sanacji skarbu w takich warunkach by nie naruszał warunków socjalnych. Jedynie w zakresie zbyt wielkiej liczby dni świąt musi nastąpić zmiana i rząd w tym kierunku przedłoży wnioski sejmowi.

—::::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Kiedy przyjdzie zniżka cen gazu?

W zakładzie gazowym największy koszt produkcji dochodzący do 70 procent przypada na węgiel. Węgiel w ostatnich tygodniach potaniał o 30 proc., słuszną by więc było rzeczą, by cena gazu została obniżona w tym samym stosunku. Tymczasem na komisjach radni z przedziwną obojętnością traktują sprawy, dotyczące ogółu, a ponieważ dyrekcji gazowni nie spieszno obniżać ceny gazu, publiczność płaci za użycie gazu olbrzymie sumy. W poniedziałek na komisji gazowej z wyjątkiem tow. dr. Bubera wszyscy członkowie komisji głosowali przeciw obniżeniu cen gazu to samo powtórzyło się we wtorek na sekcji finansowej, na której za zniżką cen gazu oświadczyli się znowu tylko socjaliści. Wobec tego niezrozumiałego stanowiska radnych z klubów prawicowych r. tow. Majewski zapowiedział na sekcji finansowej, że na pełnej Radzie poruszy sprawę zniżki cen gazu i ustosunkowania się do niej klubów.

To też zupełną niespodzianką był na wczorajszej Radzie wniosek nagły klubu mieszczańskiego, domagający się zbadania, czy nie byłoby możliwe obecnie zniżenie cen gazu. Zupełnie słusznie zaznaczył r. *Höflinger*, który imieniem klubu mieszczan wniosek powyższy referował, że nie pora na inwestycje, w zakładzie gazowym, kiedy ludność ugina się pod ciężarem kosztów za zużycie gazu — ale dlaczego nie głosował poprzednio za zniżeniem cen gazu? Dał temu wyraz w swem przemówieniu tow. *Majewski*, który ze swej strony domagał się, by komisja gazowa do dni 8 przyszła z wnioskiem zniżki cen gazu. Po dłuższej dyskusji uchwalono bardzo nieśmiały wniosek klubu mieszczańskiego, nieco śmielszego wniosku tow. Majewskiego snać przestraszono się. Używający gazu nie prędko zatem odczują, że w Polsce *tanieje*...

Po przemówieniu dyr. *Lewickiego* Rada wśród oklasków uchwaliła zakupić *500 akcji Banku Polskiego*.

Z porządku dziennego uchwalono w myśl referatu dr. *Sokala* wprowadzić *ustawę emerytalną* analogiczną z państwową *dla urzędników i niższych funkcjonarjuszy gminy m. Lwowa.* Pozatem uchwalono kilka spraw drobniejszej wagi.

Na posiedzeniu tajnem uchwalono 62 głosami przyjąć *ks. Turczyńskiego na proboszcza gr. kat. cerkwi św. Parascewii.* Inny kandydat ks. Baczyński uzyskał 20 głosów.

—::::—

O rewizję traktatu wersalskiego.

Macdonald interpelowany o mowę Hendersona.

LONDYN. 27. II. (Pat). Dziś w Izbie gmin premier Macdonald był kilkakrotnie interpelowany w sprawie znanej mowy Hendersona, który podniósł konieczność rewizji traktatu wersalskiego. Premier, odpowiadając na interpelacje, zaznaczył, że może powiedzieć tylko, że gabinet bierze na siebie odpowiedzialność tylko za deklarację z dnia 12. b. m. W tej sprawie zabrał również głos konserwatysta Mac Neil. Mowca zwraca się z zapytaniem, jakie będą skutki protestów, które wywołała mowa Hendersona w Anglji i na kontynencie.

W odpowiedzi na to Macdonald powołał się na swą deklarację i wskazał, że w deklaracji tej znajdują się wyjaśnienia na wszystkie tego rodzaju wątpliwości, i że rząd bierze odpowiedzialność za treść i znaczenie tej deklaracji i nie może w tej materji nic więcej powiedzieć.

Następnie interpelował premiera w tej samej sprawie konserwatysta Ornsby, który wyraził życzenie, ażeby rząd jak najrychlej wyjaśnił swe stanowisko do traktatu wersalskiego. W końcu postawił mowca odpowiedni wniosek, za którym głosowała frakcja konserwatywna i liberali.

—::::—

Złudne nadzieje reakcji.

Rząd robotniczy uzyskał większość.

LONDYN. 28. lutego. (Pat.) Wczorajsze debaty w Izbie gmin nad znaną mową polityczną Hendersona nie doprowadziły jednak do rozdźwięku między większością parlamentu a rządem. Przemówienie jakie na ten temat wygłosił premier, zawierało między innemi protest pod adresem interpelantów z powodu formy, w jakiej go interpelowali w sprawie mowy Hendersona. Premier przypomina również, że w polityce swej dąży do naprawy i wzmocnienia stosunków przyjacielskich z Francją zaznaczając, że jeżeli w tej polityce Anglja spotka się z sympatją Francji, to zdaniem premiera już z końcem roku bieżącego możliwem będzie nawiązanie z wszystkimi narodami Europy ściślej owianej duchem serdeczności współpracy dla utrwalenia pokoju i odbudowy ekonomicznej Europy. Nawiązując do zadań, jakie przypadły mu w udziale jako sekretarzowi dla spraw zagranicznych, Macdonald wskazał na sprawę zabezpieczenia traktatu o zbrojeniach, oraz na podniesienie autorytetu Ligi narodów, jako najważniejsze w szeregu innych zadań. We wczorajszej debacie zabierali również głos L. George i Baldwin, którzy po wysłuchaniu odpowiedzi premiera, podkreślili swą zgodność z jego stanowiskiem.

Strejk bankowy we Wiedniu.

WIEDEŃ. 28. lutego. (A. W.) Po zerwaniu rokowań z właścicielami banków wiedeńskich, urzędnicy bankowi, zebrani przed lokalami bankowymi, usiłowali demonstrować, przeciw wyższym urzędnikom i prokurzystom, którzy pod ochroną policji przystąpili do pracy. Władze bezpieczeństwa rozprószyły demonstrantów. Organizacje i związki robotnicze, oraz frakcja parlamentarna socjalistów która skłoniła pracowników bankowych do wytrwania w strejku, urządziła dziś szereg konferencji celem obmyślenia sposobów likwidacji zatargu. Zagrożono wybuchem strejku pracowników innych branż i ewentualnem uniemożliwieniem pracy w Banku Narodowym.

—::::—

W sprawie poborów pracowników państw. na marzec 1924.

Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych Województwa lwowskiego przesłał do Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu, oraz wszystkich ministerstw resortowych memorjał w sprawie poborów pracowników państw. na marzec b. r. w którym domaga się zgodnie z obliczeniami G. U. S. (co do wzrostu, względnie obniżenia drożyzny) ustalenia na marzec b. r. zasadniczej mnożnej w wysokości 661.783 zamiast 657.609, oraz ściągnięcia zaległych wkładek emerytalnych, niezwaloryzowanych, w kwotach odpowiadających 4'92 proc. poborów, jakie pracownicy pasńtwowi winni otrzymać za marzec. b. r. Wobec niemożności zmiany rozporządzenia przed dniem wypłaty poborów, domaga się M. K. P. P. w memorjale bezzwłocznej wypłaty pracownikom państw. dodatku w wysokości 7 proc. poborów marcowych, jako równoważnika, wynikającego z powyższych obliczeń

—::::—

Bójka w parlamencie niemieckim.

BUKARESZT, 27. II. (AW). Poseł Sandor (Węgier) oświadczył w Izbie deputowanych, że jeżeli prześladowania Węgrów siedmiogrodzkich będą trwały nadal, ludność tamtejsza będzie musiała zwrócić się o pomoc do Ligi Narodów. Oświadczenie Sandora w tym gronie wywołało w parlamencie formalną burzę. Między członkami stronnictwa chłopskiego, którzy wzięli Sandora w obronę a posłami z obozu liberalnego powstała dzika bójka, w której ucierpiał najbardziej wiceprezydent Izby Simonescu pobity przez obie strony. Posiedzenie przerwano.

—::::—

„Próba sił polskich w Niemczech".

BERLIN. 28. II. (Pat). Dziennik berliński donosi, że do wyboru do rad gminnych przygotowują Polacy w każdej gminie i w każdem mieście własną listę jeżeli tylko liczba wyborców wystarcza do podpisania wniosku wyborczego. Termin wyborów wyznaczony jest na dzień 4 maja. „Dziennik berliński“ wzywa wszystkich Polaków aby stawili się do urn wyborczych i zaznacza, że będzie to pierwsza próba sił polskich w Rzeszy niemieckiej.

—::::—

Skład amunicji polskiej w Gdańsku.

GDAŃSK. 28. II. (Pat). Wczorajsza prasa niem. wzywa ludność gdańską do założenia energicznego protestu przeciw raportowi komisji Ligi narodów przyznającemu Polsce półwysep Westerplatte na skład amunicji polskiej przewożonej przez Gdańsk.

—::::—

Przesilenie rządowe w Belgji.

PARYŻ. 28. II. (Pat). „Matin“ donosi z Brukseli. Król życzył sobie, aby Theunis objął funkcję utworzenia nowego gabinetu. Theunis odmówił. Być może, że tow. Vandervelde powołany będzie do utworzenia nowego gabinetu. Tow. Vandervelde oświadczył się za nowymi wyborami.

—::::—

Przeciw szykanowaniu związków zawod.

WARSZAWA. 28. lutego (Pat.) Sejmowa Komisja ochrony pracy uchwaliła rezolucję wzywającą rząd, a w szczególności min. spraw wewn. do wydania polecenia organom administracyjnym na terenie Małopolski zaprzestania szykanowania w stosunku do Związków Zawodowych, działających na zasadzie dekretu o pracowniczych Związkach Zawodowych i o utrudnianiu działalności tych Związków, których zebrania w lokalach zamkniętych wolne są od obowiązku zgłaszania. Sejmowa Komisja ochrony pracy przyjęła jednogłośnie wniosek posła tow. Żuławskiego w sprawie cofnięcia zarządzenia o wydaleniu z wojskowych zakładów robotników, którzy przekroczyli 55 rok życia.

—::::—

Kij ma dwa końce...

Jeden obóz nacjonalistyczny występuje przeciw drugiemu.

Osławiony „Wydział narodowy polski" w Ameryce bawi się w ambasadora spraw polskich w Ameryce. Oto nadesłał sejmowi warszawskiemu memorjał w sprawie stosunków kościelnych i szkolnych wśród Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Polakom dzieje się krzywda — woła — mianowicie Irlandczycy amerykańscy krzywdzą Polaków amerykańskich. W jaki sposób?

Oto — powiada memorjal — kto nie jest Irlandczykiem, ten nie ma widoku zostać biskupem, sufraganem lub wikarjuszem generalnym; żaden kleryk jeżeli nie jest Irlandczykiem nie może dosłużyć się tego, aby go biskup wysłał do Rzymu na koszt djecezjalny, na który składają się katolicy każdej narodowości.

„Jakie stąd straty ponoszą Polacy — czytamy dalej — to zbyteczne jest nadmieniać. Muszą płacić podatki na szpitale irlandzkie, na przytułki irlandzkie, na sierocińce irlandzkie, na seminarja irlandzkie i na różne inne sprawy w Irlandji lub czasem w Niemczech, a z tych podatków nie tylko nic nie wraca do Polaków, ale jeszcze wszystko się obraca na ich niekorzyść.

Co się tyczy szkolnictwa — Wydział narodowy ze zgorszeniem cytuje instrukcje biskupa irlandzkiego w stanie nowojorskim, w których m. in. powiedziane jest, że:

„Urzędowym językiem w szkole będzie język angielski i tylko angielski, w żadnym innym języku nauczać w żadnej klasie nie wolno, oraz, że nauka języka obcego (w tym wypadku polskiego) surowo jest zakazana w regularnych godzinach nauki a jest dozwolona tylko poza temi godzinami".

Dalej wskazuje Wydział narodowy, że lud polski tak traktowany przez Irlandczyków a bałamucony przez „księży odstępców" począł zakładać parafie „niezależne" lub przystępować do różnych sekt amerykańskich. Dalej brzmi memorjał:

„Kiedy w r. 1886 było polskich kościołów „odszczepieńczych" 2, to w r. 1896 było ich już 4, w r. 1900 dwukrotnie więcej, w r. 1910 cyfra ta wzrosła do 15, w r. 1920 do 53, a w r. 1923 do blisko 100".

Zły posiew zawsze zły owoc rodzi. Wybujały nacjonalizm, czy on będzie irlandzki, czy polski, czy francuski jest zaprzeczeniem wolności i braterstwa ludzi. Dzięki nacjonalizmowi angielskiemu cierpią w Anglji Irlandczycy, dzięki nacjonalizmowi irlandzkiemu w Ameryce cierpią tamtejsi Polocy, dzięki nacjonalizmowi obozu reakcyjnego w Polsce cierpią mniejszości narodowe na kresach polskich. Od nich płyną przeciw Polsce te same żale, jakie wpłynęły ze strony nacjonalistycznego Wydziału narodowego przeciw egoizmowi narodowemu Irlandczyków.

Śmiechu to warte.

—::::—

Rządy osobliwego „inżyniera".

Wypada nam pisać znowu o stosunkach mieszkaniowych w funduszowym domu kolej. we Lwowie przy ul. Głębokiej 14.

Otóż administratorem tego gmachu i wogóle „wielkim" referentem mieszkaniowym w lwowskiej Dyrekcji kolei jest niejaki p. Kleinberger.

Wobec notorycznego braku mieszkań, p. Kleinberger poznosił w rzeczonym budynku praczkarnie, znajdujące się na 4-tem piętrze, na t. zw. „jaskółce", przydzielając z nich po jednej ubikacji każdej partji na mieszkanie, będące równocześnie kuchnią, sypialnią i jadalnią, mieszczące w sobie klozet, bez balkonów do trzepania i t. p. Ludzie starzy muszą sami nosić sobie z piwnic węgiel i wodę, bo windy nie ma, a nikt im na 4-te piętro nie chce posłużyć. Ale ostatecznie biedacy zgodzili się na owe męki, ponieważ przyrzeczono im, że o ile jakieś mieszkanie w gmachu się opróżni, oni dostaną je pierwsi.

Niestety dzieje się inaczej, gdyż np. mieszczący się w budynku a opróżniony lokal sklepowy kooperatywy „Byt", złożony z 3 pokoji, w parterze, obejmuje właśnie prof. gimn., niejaki p. Cehak, a więc całkiem prywatna partja, podobno krewny dyr. Wiktora. Pozatem w budynku przy Głębokiej mieszka więcej prywatnych partji, z których niektóre faktycznie nawet danych mieszkań nie zajmują, ale odnajęły je, zrobiły na tem interes, same zaś siedzą nawet poza Lwowem.

Otóż najwyższy czas, ażeby p. prezes Barwicz schował p. „inżyniera" Kleinbergera, gdyż takich panów nie powinno się wysuwać na bardziej eksponowane posterunki.

—:::—

Swołocz prowokatorska.

Kliczka degeneratów usiłująca żerować na ruchu robotniczym przy pomocy pisemka wydawanego za 1000 dolarów otrzymanych z.. Ameryki napadła ostatnio na „Dziennik Ludowy" za bezstronne stanowisko wobec zagadkowej roli policji w sprawie tajemniczej śmierci Bessarabowej.

Stanowisko nasze odnośnie do tego wypadku było jasne i niedwuznaczne. Jeszcze w tym czasie, kiedy policja nazwisko denatki okrywała tajemnicą, podając zmyślone imię Julji Barowskiej, rzekomej komunistki, wobec przejawiających się już podówczas pogłosek o jej skatowaniu, żądaliśmy surowego śledztwa, sądu i kary.

Czelny prowokator z „Trybuny rob.", usiłujący kuć z ludzkiej krzywdy jeno kapitał dla swej płatnej demagogji, pod tym tylko kątem patrzał na zmaltretowanego trupa Olgi Bessarabowej. I gdy z jednej strony w zajściach towarzyszących śmierci ofiary policyjnych aresztów szukał [illegible] nacjonalizm polski, a z drugiej strony z tragicznej śmierci urabiał atuty polityczne nacjonalizm ukraiński, ten trzeci szukał i w tym wypadku tylko sposobności, ażeby zaatakować — jak zawsze w kłamliwy i oszczerczy sposób — niemiłe sobie, bo uniemożliwiające mu swobodne grasowanie, stronnictwo.

I nie dla polemiki, a dla przygwożdżenia drugiej podłoty zwracamy uwagę na artykuł w „Trybunie" konferencji międzynarodówki socjalistycznej i na cytat tej treści: „w ostatnich czasach PPS. urlopowała swoje mniejsze ryby do defenzywy".

Ten skoncentrowany atak na nas, w okresie, kiedy „Dziennik Ludowy" prowadzi kampanię przeciwko praktykom stosowanym przez policję lwowską, przeciwko biciu więźniów, przypomina nam, że policja w naśladowaniu „starych, dobrych wzorów" stara się być wszechstronną.

I bardzo się nam wydaje podejrzanem, gdy o defenzywie piszą akuratnie organy partji nawskróś zżartej prowokacją i delatorstwem. Przypominamy, że na dwudziestu kilku członków świętojurskiej konferencji partyjnej, w tem kilku wciągniętych robotników, było dużo prowokatorów odgrywających bynajmniej nie podrzędną w tejże konferencji rolę.

Laury Azewa, który z ramienia ochrany siedział lata całe w C. K. rosyjskich socjal-rewolucjonistów niczem nie są gorsze od laurów Spieglów i Herzmanów.

I nie dla polemiki a raczej dla ostrzeżenia tej garstki robotników obałamuconej i ulegającej chytrym i perfidnym menerom, dla ostrzeżenia tych, nie przebierającej „radykalnej" demagogji, zwracamy uwagę na ostatnie występy pisma i na cele, którym „Trybuna" służy.

Cele te są jasne: rozbicie ruchu robotniczego, wniesienie zamętu i nieufności do szeregów proletarjackich, walka bezwzględna z PPS. przy pomocy świadomych kłamstw, świadomych oszczerstw. Podkreślając te fakty, stwierdzamy, że jest to nasza pierwsza i ostatnia pod adresem lwowskiej „Trybuny" odpowiedź.

—::::—

Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Pokłosie Wystawy prac K. Mackiewicza, M. Kitza i K. Łotockiego.

Trzy niewielkie wystawy. Trzej artyści, zasadniczo różni swą strukturą psychiczną — dalecy od siebie techniką, sposobem odczuwania, skalą zainteresowań.

Dlatego właśnie, że nie mają ze sobą żadnegopokrewieństwa artystycznego charakterystyka każdego z tych trzech artystów lwowskich występuje odrazu wyraziście.

Mackiewicz — to talent niewątpliwie mocny i szczęśliwy w wyborze drogi...

Jest fantastą, zajmują go twory igrającej wyobraźni, „marzenia Wschodu", wybiegające poza ramy realizmu.

To też jego kompozycje działają również głównie na wyobraźnię. Są to szkice do dekoracji teatralnych, niektóre bardzo oryginalne i świeże w pomyśle, owiane duchem modernizmu.

Mackiewicz w kompozycjach swych dąży do uproszczenia, do syntezy, do ogólnej harmonji wrażenia.

I dlatego właśnie rzeczy jego działają przemawiają do widza, spragnionego po długiej kąpieli w naturalizmie dnia wczorajszego — ujrzeć skrawek „filozofji" malarskiej...

Zwłaszcza w takich kramach baśni, tragedji i dramatów scenicznych, jakie są tematami i polotem twórczości Mackiewicza.

Szkice do dekoracji teatralnych „Damy Pikowej" „Hamleta", „Romea i Julji"; „Demona", „Onegina" i innych wykazują bogactwo wyobraźni i umiejętność środków — zniewalają do głębszej uwagi i nastrojowego oddźwięku.

Epigonami impresjonizmu są Marcin Kitz i Kazimierz Łotocki.

Pierwszy z nich, wielbiący blask, tłum, ruch i ich chwilowy efekt w zmiennem oświetleniu, — najlepiej akcentuje się w szeregu kompozycji, wyobrażających sceny z rynków targowych, dworców, ulic podwórków, z trzepocącem się ptactwem i t. p.

Zagadnienie formy, linji, mniejszą u Kitza odgrywa rolę, niż zagadnienie światła.

Jest on wrażeniowcem, impresjonistą pierwszej wody, jest arcydzielnym malarzem plamy barwnej. Snadnie dobyć umie pierwzorszędne efekty kolorystyczne. Tu jednakże nasuwa się jedna uwaga: artysta ten nadużywa pewnych tonów — sino granatowych oraz żółtych, powtarzających się stale w całym szeregu prac. To nuży...

Kazimierz Łotocki, to typowy marzyciel, rozmiłowany w czarach przyrody swojskiej, motywach roślinnych, skromnych, a poezji pełnych.

Piasek, rozgrzany południowem słońcem „ciche drzewa i zarośla, osty, słoneczniki samotne, na dyskretnem tle pejzażu, czasami omglone wieżyce i dachy — to ulubione tematy Łoteckiego. W technice spokojny, prosty, czyni wrażenie dziwnej ciszy i pogody.

Marja Hausnerowa

—::::—

Reorganizacja magistratu lwowskiego.

P. Prezydent miasta przeprowadził reorganizację Magistratu, która wejdzie w życie z dniem 1 marcu 1924.

Od tego dnia będzie Magistrat podzielony na 9 Departamentów, po zwinięciu 3 Departamentów, które dotychczas istniały i po zwinięciu osobnego referatu finansowego.

Wskutek przeprowadzonej zmiany będą obecnie Departamenty Magistratu miały następujący zakres działania:

Dept. I. sprawy finansowo-budżetowe i dóbr miejskich.

Dept. II. administracja dochodów niestałych i sprawy przemysłu gospodnio restauracyjnego.

Depl. III. sprawy administracyjne budowlane oraz sprawy miejskich Zakładów przemysłowych: elektrycznego, gazowego i wodociągowego.

Dept. IV. sprawy wojskowe, przynależnościowe i kwaterunek wojskowy.

Dept. V. sprawy przemysłowe.

Dept. VI. sprawy dobroczynności publ., zarząd miejskich Zakładów dla nieuleczalnych i opieki nad dziećmi, sprawy kosztów szpitalnych, szupasu, zarząd aresztów miejskich i sprawy rumacyjne.

Dept. VII. sprawy wszystkich podatków miejskich i egzekucyjne.

Dept. VIII. sprawy szkolne i wyznaniowe.

Dept. IX. sprawy sanitarne, targowe łącznie z Urzędem targowym i sprawy zwalczania lichwy.

Przeprowadzona w ten sposób reorganizacja Magistratu umożliwi w następstwie przeprowadzenie redukcji personalu.

—::::—

Wobec klęski bezrobocia.

W niedzielę 24 lutego odbyło się w Stryju publiczne zgromadzenie w sprawie waloryzacji płac robotniczych i bezrobocia.

Przewodniczył tow. Krowicki i Gocko, sekretarzował tow. Handler. Do pierwszego punktu przemawiał tow. Bach z Borysławia, który w godzinnem referacie wskazał na ofiary, jakie robotnik poniósł przy tworzeniu się państwa, a jak dzisiaj kapitał czyni zamach na prawa robotnicze. Do drugiego punktu przemawiał tow. Denasiewicz z Drohobycza, którego przemówienia przerywano burzliwymi oklaskami. Z okazji zjazdu O. K. R. z Podkarpacia zawitał do naszego miasta poseł tow. Żuławski, który przybył i na zgromadzenie.

Tow. p. Żuławski podał ostrej krytyce zamiary kapitału w obecnym kryzysie. Wezwaniem do silnej organizacji celem odparcia ataku kapitału na robotników zakończył swoje przemówienie. Po przemówieniu tow. Gocka, tow. Sucharski odczytał rezolucję którą zebranie przyjęło.

Rezolucja ta brzmi:

„Zgromadzeni robotnicy miasta Stryja domagają się od Rządu:

1. Zwaloryzowania płac według wniosku klubu posłów P. P. S.

2. Natychmiastowego wypłacenia zasiłków bez robotnym.

3. Aby rząd poczynił kroki, iżby z wiosną zaczął się ruch budowlany w naszem mieście celem zażegnania bezrobocia.

Dla obrony praw robotniczych zgromadzenie wzywa całą klasę pracującą do silnego zorganizo wania się.

W końcu uchwalono klubowi posłów P. P. S. wotum zaufania z wezwaniem, aby wytrwał w ciężkiej walce o prawa robotnicze.

Jeszcze jedna klęska Piastowców.

Busk, w lutym.

17 bm. odbył się w Busku wiec ludowy, na którym obecni byli senator Kaniowski i pos. Poznański z grupy p. Bryla.

Endecy do spółki z kolonistami próbowali przeszkodzić p. Poznańskiemu.

Rychło ich jednak uspokojono, poczem poseł Poznański w dwugodzinnym referacie nakreślił przyczyny sojuszu Chjeny z Piastem i skutki gospodarki p. Witosa.

Pan senator z P. S. L. Kaniowski próbował protestować, ale bez powodzenia.

Uchwalono na wiecu domagać się zatwierdzenia komisarza gminy i skompletowania Rady przybocznej i mianowania kierownika szkoły stałym dyrektorem.

Podnoszono także na wiecu sprawę lichego stanu dróg.

Wiec dowiódł zupełnego bankructwa Piastowców i pomagających im endeków w naszym po wiecie.

Kooperatywy kolejarzy.

Z kół kolejarskich otrzymujemy nast. pismo:

Jednym z ważnych problemów ciążącym na barkach kolejarzy jest ugruntowanie się kooperatyw na zasadach zdrowej i jednolitej gospodarki. Wprowadzenie tych zasad w życie przez umiejętną podaż codziennych artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby oraz skrzętną usługą zadowoliłaby szerokie masy kolejarzy zaś z drugiej strony zbliżenie konsumenta do producenta wyeliminowałoby zbędne pośrednictwo.

Gdy przypatrzymy się z bliska całokształtowi gospodarki niektórych kooperatyw kolejowych to na pierwszy plan wybija się niejednolitość cen towarów tego samego gatunku i jakości, następnie brak wyszkolonego aparatu (w pracownikach, którzy by przez umiejętność w postępywaniu do konsumentów oraz przez szybką i skrzętną usługę stali na straży dobrej opinji kooperatyw. Wytwarzałoby się przez to ścisły kontakt między kupującym a sprzedającym a co najważniejsza to zaufanie do własnej kooperatywy. Drugim ważnym momentem to brak organizacji wewnętrznej nie opartej na zasadach ideologji klasowej.

Każdemu uświadomionemu kolejarzowi rzuca się w oczy pytanie „co należy czynić by złemu zaradzić i by pchnąć kooperatywy na drogę rozwoju?“

Zasadą kooperacji na gruncie lwowskim musi być hasło: kooperatywa nie moja, lecz nasza wspólna jedna i do tego celu powinni zdążać wszyscy kolejarze. Kolejarze muszą się pogodzić z tem, że tak warsztatowcy, konduktorzy jak służba placowa są kolejarzami na wyższych lub niższych stanowiskach, byli, będą i zostaną robociarzami fizycznie lub umysłowo pracującymi i z tytułu swoich ugrupowań zawodowych lub rang służbowych nie powinni tworzyć odrębnych słabych kooperatyw bo to jest z punktu organizacyjnego i ideologji niedopuszczalne i bardzo szkodliwe.

Jedną najbardziej z rozwiniętych kooperatyw kolejowych we Lwowie jest niezaprzeczalnie „Okręgówka“, to też cała inicjatywa w ruchu złączenia kooperatyw spoczywa w niej i należałoby sobie życzyć by wszystkie inne kooperatywy kolejowe istniejące we Lwowie i ich członkowie zrozumieli, że w jedności siła i że należy jak najszybciej dążyć do zlania wszystkich kooperatyw kolejowych w jedną tylko spółdzielnię.

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 29 lutego.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Czaple pióro“.

Sobota, o godz. 3.30, „Damy i huzary“.

Sobota, o godz. 7. wiecz. „Czaple pióro“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Na łeb na szyję“.

Sobota, o godz. 7. wiecz. „Na łeb na szyję“.

Niedziela, o godz. 7. wiecz. „Na łeb na szyję“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Piątek, o godz. 7. wiecz. „Mikado“.

Sobota, o godz. 7. wiecz. „Mikado“.

Niedziela, o godz. 7 wiecz. „Katja tancerka“.

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Piątek o godz. 7.30 wiecz. „Na pograniczu dwóch światów“ (Der Dybyk).

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Cipke Fajer“.

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“

Od soboty 16-go lutego 1924 Część I-sza: „Zemsta wynalazcy“ Sketsch. — Część solowa: Cecylja Jabłońska i Jan Cesarski — M. Windheim. — M. Mirski. — Część III.: „Pan major w rezerwie“ farsa. Początek o godz. 8 wieczór.

—::::—

NA WIELKI KONCERT SYMFONICZNY, który odbędzie się w niedzielę w południe w Teatrze Wielkim, ceny wstępu nie będą operowe, lecz zwykłego dramatu. Zaznaczyć należy, że będzie to pierwszy w sezonie poważny koncert symfoniczny, obejmujący najselniejsze utwory Smetany, nieznane szerszemu ogółowi. Koncert rozpocznie się punktualnie o godz. 12. w południe, tak, że wstęp na widownię będzie potem już zamknięty.

„POCAŁUNEK“ opera komiczna Smetany, wchodząca po raz pierwszy na afisz w poniedziałek, przygotowywana bła od dłuższego czasu, przez reżysera Okońskiego i kapelmistrza Zuny. W operze biorą udział pp. Lubicz Rotowska, Hinglerówna, Bediewicz, Cyganik, Martini, Jeleński, Niedzielski i in. Strona dekoratywna spoczywa w ręku art. mal. Z. Balka.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH przypomina P. T. Publiczności interesującej się sztuką, że w lokalu Tow. przy ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum przem.) otwartą jest interesująca wystawa o nieprzeciętnym poziomie artystów malarzy Marcina Kitza, Kazimierza Łotockiego i Konstantego Mackiewicza. Wystawa ta z powodu strejku drukarzy dotychczas nienależycie reklamowana, otwarta jest codziennie od godz. 10 — 3 pop. Wstęp 500.000 mk.

JESZCZE Z PODWÓRKA DENTYSTÓW. Prezes gremium dent. p. Berger, prosił nas o stwierdzenie, że sprzeciw przeciwko udzieleniu koncesji dentyście p. W. Ehrenkrantzowi podpisany był przez jego poprzedników. Niestety, są dowody, że akcję tę i p. Berger popierał w sposób bardzo nielojalny, przemilczając t. zw. dyspensę, która wedle §§ 14* i 23. ust. przem. pozwala zaliczać dentyście lata praktyki lekarskiej, za czas praktyki technicznej. W imię prawdy, powinien był też stwierdzić, że czynniki lwowskie sprzeciwiały się koncesji p. Ehr. nie z powodu braku kwalifikacji, a z powodu rzekomego braku potrzeby lokalnej. Wiedział o tem dobrze p. prezes, i sam wielokrotnie w podobnych wypadkach dla innych ze skutkiem interweniował. A już całkiem brzydkim postępkiem było przeniesienie sporu na łamy żydożerczego „Słowa polskiego“. Więcej doprawdy należało pamiętać o godności reprezentowanego przez siebie zawodu.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Kurs obcych walut wczoraj nie uległ zmianie. Na giełdzie warszawskiej płacono: dolary 9.250 — 9.345, franki złote 1.801, fr. szwajc. 1.602 — 1.620, kor. czeskie od 264.500, austr. od 130, bony złote 1.350 — 1.400, 8 proc. poż. od 14.500, poż. dol. 5000.

Na giełdzie w Gdańsku płacono markę polską do 0.632, w Berlinie do 437, przekaz na Katowice do 476.

W wolnych obrotach we Lwowie płacono dolary od 9.275, kanad. 8.750, funty 39.250 tys.

PKKP. płaciła: dolary 9.152 — 9.245, kanad. 8.853 — 8.945, fr. franc. 380, fr. belg. 328, fr. szw. 1.590, funty 39.450, liry 396, kor. czeskie 260, austr. 129, złote bony 1.400, milionówkę 700, zł. frank 1.798 tys. mk.

Akcje miały tendencję niejednolitą. Płacono: Chodorów od 22.750, Ćmielów 7.500, Gafota 1.450, Oikos

18.000, Parowozy 1.875, Pezet 875, Pol. Nafta 2.100, Pol. tow. bud. 600, Rakszawa 14.250, Tesp. 28.800, Zieleniewski 45.000 tys.

PODATEK OD SZYLDÓW I WYWIESZEK w wysokości 5 — 10 złotych rocznie uchwalono wprowadzić na ostatniem posiedzeniu magistratu.

KARY ZA UKRÓCANIE DOCHODÓW MIEJSK. Magistrat ukarał grzywną ponad 1 miliard marek kierownika kinoteatru, który przez nieostemplowanie biletów i t. p. sztuczki, ukracał dochody gminy. Pewne stowarzyszenie ukarano grzywną 30 mil., mk. za niezgłoszenie w magistracie zabawy.

Z KRONIKI POŻARNEJ. W realności przy ul. Chodkiewicza, w piwnicy Zygmunta Safira, powstał pożar, przyczem zapas ziemniaków uległ zniszczeniu. Straż pożarna pod kierownictwem sierżanta Witwickiego pożar ugasiła.

W realności przy ul. św. Józefa l. 7, również wskutek nieostrożności zapaliła się ściana „pruska". Szkoda wynosi 50 mil. mk.

W Warszawie spłonęły warsztaty fabryki drutu kolczastego. Straty idą w miliardy.

Przy ul. Trębackiej, spłonęła duża stajnia w t. zw. „tatersalu". Szkoda wynosi 100 miljardów mk.

UKARANI SZYNKARZE I HOTELARZE. Magistrat ukarał pewnego restauratora z ul. Gródeckiej grzywną 20 zł. polskich, za podawanie wódki w niedzielę, zaś restauratorkę z ul. Batorego grzywną tylko 500 tys., gdyż występek był popełniony przed listopadem z. r.

Za niewpisywanie wynajętych pokoji do księgi ukarano właściciela hotelu przy pl. Bernardyńskim grzywną 22, zaś innego recydywistę z ul. św. Stanisława grzywną 94 zł. polsk.

Jedną właścicielkę mieszkania przy ul. Kotlarskiej, za utrzymywanie domu noclegowego bez koncesji ukarano grzywną 50 zł. pol.

NIELOJALNA KONKURENCJA. Mikołaj Budkowski, właściciel składu wędlin przy pl. Smolki, doniósł policji, że rozwiązał spółkę z Langem r. Zatrem, który założył sobie podobny sklep w sąsiedztwie przy ul. Podlewskiego. Obecnie Langer ów gości idących do sklepu Budkowskiego skierowuje do swej firmy mówiąc, że sklep ten został „zlikwidowany". Donoszący prosił policję o wydanie zakazu podobnej nielojalnej konkurencji.

OFIARA PRACY. W pracowni bednarskiej w browarze przy ul. Kleparowskiej maszyna odcięła pięć czeladnikowi Janowi Budzickiemu.

Pogotowie rat. odwiozło nieszczęśliwego do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Z podwórza realności przy ul. Zygmuntowskiej skradziono w nocy beczkę oliwy, na szkodę Leona Urana, wartości 500 mil. mk.

Tymoteusz Być, funkcjonarjusz pocztowy, doniósł policji, że z wozu pocztowego w ul. Ruskiej, skradziono paczkę medykamentów.

W realności przy ul. Jakóba Hermana, ze stajni skradziono wieprza na szkodę Jana Przybylskiego, wartości 150 mil. marek.

Do sklepu Gusty Roth przy ul. Pod Dębem, w nocy włamali się złodzieje i skradli znaczną ilość towarów.

ZREHABILITOWAŁ SIĘ. W sklepie Adolfa Freinda, przy ul. Kołłątaja, kradziono systematycznie pilniki i podkowy. Kupiec wskutek tego wydalił subjekta Lipego Zelingera. Ten będąc niewinnym, na własną rękę począł poszukiwać złodzieja i w końcu w sklepie J. Grubera przy ul. Słonecznej znalazł pilniki, skradzione na szkodę Freinda. W dalszem śledztwie ustalono, że Grubert kupił te pilniki od Kuny Hartschtarka, mającego stragan na placu Solskich. Ten zaś przytrzymał Leona Sonenscheina, od którego nabywał te pilniki. Policja aresztowała Sonenscheina, gdyż kupował on te skradzione przedmioty od nieznanego mu osobnika, wiedząc, iż pochodzą one z kradzieży. Dalsze śledztwo w toku.

LECIAŁA JAK NA SKRZYDEŁKACH. 4- letnia córeczka majora W. P. Baczewskiego, pozostawiona sama w mieszkaniu przy ul. Ochronek, otworzyła okno i wychylając się spadła z 1. piętra na chodnik. Zawezwany lekarz Pogotowia rat. stwierdził, że mała „ciekawska" nie odniosła żadnych obrażeń.

„TWARDE" SALAMI. Sala Lam, zgłosiła się w Pogotowiu ratunkowem, ze zranionym przewodem pokarmowym. Po zaopatrzeniu podała, iż zraniła się jedząc „salami" kupione w wędliniarni Finkelsteina przy ul. Legionów.

Z sali sądowej.

Echa 6 listopada.

Po wyroku wydanym w I. instancji na tow. Skalaka, którym zasądzono go jedynie za występek zbiegowiska Prokuratura wniosła obszerny wywód odwołania domagając się zasądzenia tow. Skalaka za zbrodnię gwałtu publicznego oraz za występek wdania się w kłótnię z organami policyjnymi.

Wskutek tego odwołania odbyła się w poniedziałek 25. b. m. rozprawa przed Trybunałem odwoławczym, któremu przewodniczył radca *Mayer*. Jako wotanci zasiadali radcy *Socha i Dukiet*. Oskarżał prok. *Sopotnicki*, bronił tow. dr. *Hersztal*.

Po przeprowadzeniu rozprawy, prokurator domagał się wydania wyroku zasądzającego za zbrodnię gwałtu publicznego i występku zbiegowiska tudzież wdania się w kłótnię z organami policyjnymi. Tow. dr. *Hersztal* w dłuższym wywodzie prawniczym wykazywał bezzasadność odwołania Prokuratury i domagał się uwolnienia tow. Skalaka. w najgorszym razie utrzymania w mocy wyroku pierwszosądowego. Trybunał utrzymał też zaczepiony wyrok w mocy i nieuwzględnił zażalenia Prokuratury, wymierzając tow. Skalakowi jedynie za występek zbiegowiska karę 7-dniowego aresztu zamienianą na grzywnę w kwocie 70 miljonów z wliczeniem do kary 2-dniowego aresztu śledczego.

—:::::—

Ślub z przeszkodami.

W ubiegłą sobotę odbył się w Stryju ślub pewnego lekarza wojskowego, ale już na godzinę przed ślubem zebrało się kilkadziesiąt panien za wiedzionych, wraz z mamami, tatami, braćmi, siostrami i innymi członkami rodziny celem urządzenia demonstrancji przeciw niedoszłemu mężowi, zięciowi itp.

Dano znać o tem panu młodemu, który postanowił zamach na siebie udaremnić.

Ksiądz zarządził zamknięcie bramy kościelnej i opróżnienie kościoła. Wyszła pewna część. Tymczasem młoda para weszła przez zakrystję do kościoła i ceremonia ślubna się odbywała.

W tłumie zawrzało.

Gdy młody pan wyszedł zaczęły zawiedziane panny rzucać rozmaite wykrzykniki pod jego adresem. I na tem szczęśliwie demonstracja się zakończyła. Tylko młodzieńcy będący gośćmi na ślubie przysięgali, że większej ilości paniom głowy zawracać nie będą, ażeby podobny los ich nie spotkał...

—:::::—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY DRZEWNI! Fabryka Lewińskiego wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, a to z tego powodu, że nie chce płacić wedle wskaźnika, i ogłasza się w dziennikach, że potrzebuje robotników, ażeby się zgłaszali do pracy w akordzie. Zarząd Stow. „Zgoda" podaje to do wiadomości, w fabryce Lewińskiego nie przyjmować pracy aż do zakończenia konfliktu. —4

—:::::—

§ WALNE ZGROMADZENIE MURARZY. W niedzielę, dnia 2. marca b. r. o godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się zwyczajne roczne Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Murarzy we Lwowie w sali własnej ul. Clowa 1. 6. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i podpisanie ostatniego protokołu.
2. Sprawozdanie kasowe.
3. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
4. Sprawozdanie z czynności Zarządu.
5. Wybory.
6. Wnioski.

Uwaga: W razie niejawienia się przepisanej statutem ilości członków, Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później, przy jakiejkolwiek ilości członków, a uchwały zapadłe, będą obowiązujące.

Za Zarząd: Ciołacki, przew. Mielnicki, sekr.

—:::::—

NADESŁANE.

Komunikaty.

× NA ZASADZIE ZEZWOLENIA MINISTERSTWA SKARBU z 15. lutego 1924, L. D. K. 1388/II. uzyskał POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY WE LWOWIE wraz z Oddziałami prawo przyjmowania wkładów w walutach zagranicznych, prowadzenia dla tych wkładów z tych rachunków w efektywnych walutach bez żadnych ograniczeń oprocentowanych rachunków, orza zwrotu wkładów.

Waluty zagraniczne, wpłacone na te rachunki, względnie z nich wypłacone, będą uważane za pochodzące z legalnego źródła. Na wkłady dolarowe wydawane będą klientom książeczki oszczędnościowe.

Polski Bank Przemysłowy upoważniony jest również do przyjmowania zgłoszeń na akcje Banku Polskiego na warunkach usalonych prospektem.

186—2

—:::::—

× ZEBRANIE EMERYTÓW I RĘNCISTÓW KOLEJOWYCH, odbędzie się dnia 2. marca b. r. o godz. 3. popołudniu w lokalu P. Z. K., ul. Grodecka l. 8. I. p., gdzie omawiane będą zaopatrywania emerytalne i rentowe za doznane wypadki. Uprasza się o Uliczny udział emerytów i wdów.

× Z KLUBU OBYWATELSKIEGO. Dnia 1. marca b. r. o godz. 6. wieczorem odbędzie się w lokalu „Klubu" ulica Sokoła 1. 1. p. dyskusyjna pogadanka pod tytułem „Obecna sytuacja polityczna w Polsce", którą zagai red. dr. Jampolski. Goście wprowadzeni przez członków klubu mile widziani.

× WYKŁAD. W porozumieniu z Zarządem Seminarjum gospodarczego w Snopkowie, odbędzie się staraniem Koła T. S. L. im. Adama Asnyka w Czytelni T. S. L. na Snopkowie szereg wykładów popularnych, które rozpoczyna wykład prof. Kazimierza Żuławskiego p. t.: „Z wędrówek po Japonji". Wykład ten objaśniany licznemi przeźroczami odbędzie się w niedzielę, dnia 2. marca b. r. o godz. 5. popoł.

× REDUTA TEATRALNA. Staraniem Związku Artystów Scen Polskich (Gniazdo Lwów) a pod protektoratem Jego Królewskiej Mości Mikada, odbędzie się dnia 1. marca b. r. ostatnia Wielka Reduta Teatralna w gmachu Filharmonji (gmach Skarbka). Z uderzeniem dziesiątej godziny jawi się dwór Jego Królewskiej Mości w otoczeniu przepięknych gejsz i wśród pląsów powita Jego Królewską Mość Mikada.

W wielkim turnieju tanecznym, wśród gajów kwitnących wiśni i hryzantem, wezmą udział bonzowie, gejsze, kulisi i najwybitniejsi dostojnicy z krainy wschodzącego słońca.

Rewja masek. — Nagroda dla najdowcipniejszej maski. — Efekty świtlne i orkiestra operowa, przy rendez-vous całego eleganckiego Lwowa, oto walory tej ostatniej przed Popielcem reduty teatralnej, którą protektoratem zaszczycił osobiście Mikado.

× BACZNOŚĆ ROBOTNICY PIEKARSCY! W niedzielę dnia 2. marca, odbędzie się Walne zgromadzenie robotników piekarskich w lokalu Zw. Zaw. w Rynku. Początek o godz. 11 przedpoł. Jawcie się jak najliczniej.

× BEZROBOTNI LEGIONIŚCI zgłoszą się w, czwartek, dnia 28 b. m. o godz. 16.30 w lokalu Związku legjonistów Polskich przy ul. Zielonej 1. 7. w sprawie posad. Uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.

—:::::—

Sprawy partyjne.

§ ZEBRANIE SZKOŁY PARTYJNEJ, odbędzie się w piątek, 29. b. m. o godzinie 7. wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 1. 8.

Sekcja Ośw. P. P. S.

§ V. ZEBRANIE SZKOŁY SOCJALISTYCZNEJ W BORYSŁAWIU I DROHOBYCZU, odbędzie się w niedzielę 2. marca b. r. Wykładać będzie tow. dr Herschtal „O prądach nurtujących polską klasę pracującą".

Sekr. Obw. P. P. S.

—:::::—

Sprawy partyjne.

KONSTYTUJĄCE POSIEDZENIE O.K.R. PPS. WE LWOWIE odbyło się w piątek 22 lutego przy pełnym komplecie.

Przewodniczącym wybrano tow. Jana Szczyrka, zaś jako zast. tow. Talarka i dra Herschthala Sekretarzem wybrano tow. Fröhlicha, zast. tow. dra Dręgiewicza.

Stanowisko skarbnika narazie nieobsadzono; zastępcą skarb. wyb. tow. Mydłowicza.

Celem sprawniejszego funkcjonowania prac O. K. R. utworzono referaty dla poszczególnych działów ruchu robotniczego i tak: referat oświatowy objął tow. dr. Herschthal, zast. dr. Dręgiewicz. — Refer. samorządowy, tow. dr. Buber, zast. tow. Kelles-Krausowa. Ref. dla ruchu zawodowego, tow. Żelaszkiewicz, zast. Skalak. Ref. dla ruchu kooperatystycznego tow. Chrystowski. Ref. finansowy, tow. Cieślewicz. — Ponadto utworzono komisję dla organizowania robotników młodocianych, w której skład weszli: tow. Heliński, Pindycki, Drobut T., Białkowski, Górnik K. i Andreasik.

Przyjęto do wiadomości uchwałę Sekcji Kobiet PPS. mocą której w skład O. K. R. wchodzą jeszcze tow. Andreaszkowa i Smulikowska.

Do komisji Oświatowej wybrano: Tow. dr. Herschthala, dr. Dręgiewicza, Chrystowskiego, dra Ebstera, Skalaka, Kelles-Krausową, Löwensteina St., Hoffmana Fr., Talarka, Dąbrowieckiego, Helińskiego, Bednarskiego, Cieślewicza i tow. Żaka.

Do Sekcji finansowej wybrano: tow. Cieślewicza, Cetnarowicza, Hella, Langa, Szczupaczyńskiego, Drobutową, Białkowskiego, dr. Dręgiewicza, Dzidziniewicza, Ursiniego, Pindyckiego, Bednarskiego, Mazurkiewicza, Halanabrenera i Segala.

Okręgowy Sąd partyjny ukonstytuował się, wybierając przew. tow. dra Bubera, zast. Lisiewicza, sekr. Cieślewicza.

—::::—

* W RAWIE RUSKIEJ, odbędzie się w niedzielę, 2. marca b. r. o godz. 3. popoł. w lokalu ZZK

POUFNE ZGROMADZENIE PARTYJNE

z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z Kongresu PPS. w Krakowie, oraz sprawy organizacyjne

Mówić będzie tow. Fröhlich ze Lwowa.

Sekr. Obw. P. P. S.

* PRZYPOMINAMY wszystkim towarzyszom partyjnym, zalegającym przez 3. miesiące z płaceniem podatku partyjnego, aby jak najspieszniej zaległości wyrównali. Niestosujący się do tego, będą z listy członków wykreśleni.

Wkładki mie. wynoszą obecnie 400.000 mk. Kobiety i młodociani płacą po 200 tys. mk.

Prezydjum OKR. PPS. we Lwowie.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.